

Sygn. akt I C 1027/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Joanna Borkowska

Protokolant : st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S. A w W. na rzecz E. K. kwotę 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powódki kosztami postępowania od oddalonej części powództwa;
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz (...) S. A w W. kwotę 437,40 złotych (czterysta trzydzieści siedem złotych czterdzieści groszy) tytułem zwrotu nadpłaty zaliczki uiszczonej na wynagrodzenie biegłego.

Sygn. akt I C 1027/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 września 2014 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powódka E. K., reprezentowana przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 70000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 lipca 2014r. do dnia zapłaty. Nadto pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł i opłaty skarbowej oraz zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podał, że matka powódki zginęła w wypadku drogowym do którego doszło w dniu 18 października 2003 r. Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 30 kwietnia 2014r. żądając zapłaty zadośćuczynienia za śmierć matki w kwocie 80 000 zł. Decyzją z dnia 3 czerwca 2014r. pozwany przyznał powódce z tego tytułu kwotę 10000 zł, która to kwota nie rekompensuje jednak doznanej przez powódkę krzywdy związanej ze stratą matki.

/pozew, k. 2-7; pełnomocnictwo, k. 8/

Postanowieniem z dnia 30 października 2014r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości

/postanowienie, k. 20/

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanego podniósł, że wypłacona powódce kwota 10000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie pozwalające złagodzić doznaną krzywdę, i bez wątpienia stanowi ono także wartość ekonomicznie odczuwalną.

/odpowieź na pozew, k.24-24 v., pełnomocnictwo, k. 25/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 08 października 2003 r. około godziny 19.00 na ulicy (...) w Ł., kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) J. B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i jadąc środkowym pasem ruchu potrącił znajdującą się na przejściu dla pieszych dla D. P., wskutek czego poszkodowana zmarła. Odpowiedzialność za wypadek ponosił J. B., który w tamtym czasie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 3 czerwca 2014 r. pozwany wydał decyzję, w której przyznał powódce kwotę 5000 zł, a następnie decyzją z dnia 29 lipca 2014r. kolejną kwotę 5000 zł, obie tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki.

/bezsporne/

Zmarła D. P. była matką powódki E. K..

W chwili wypadku zmarła miała 73 lata , a powódka 48 lat.

/bezsporne/

Powódka nie mieszkała od dawna z matką, ale mieszkały zawsze blisko siebie. Wypadek wydarzył się, kiedy D. P. wyszła od powódki. Wypadek miał miejsce około 18.00, a powódka dowiedziała się o nim około 22.00 od brata. Powódka musiała załatwiać sama wszystkie formalności w prokuraturze, na policji, i zorganizować pogrzeb. Powódka uczestniczyła w postępowaniu karnym, nie jako oskarżyciel posiłkowy ale jako świadek.

Powódka i jej matka miały bardzo bliskie kontakty, praktycznie codziennie. Powódka mogła zawsze liczyć na pomoc matki w prowadzeniu domu i wychowywaniu dziecka, a później wnuczka. Święta spędzali zawsze u powódki całą rodziną. D. P. nie wymagała opieki, była osobą zdrową.

Po śmierci matki powódka zażywała leki uspakajające, często płakała, miała problemy ze snem, nie mogła uwierzyć w śmierć matki, często chodziła na cmentarz. Wcześniej nie leczyła się neurologicznie, ale w styczniu 2004 roku dowiedziała się, że ma tętniaka. Po dwóch tygodniach powódka została poddana operacji, po której źle się czuła, miała bóle głowy. W tym okresie brat który mieszkał z mamą chorował na raka płuc i powódka musiała się nim zająć. Do tej pory powódka odczuwa smutek z powodu śmierci matki, którą często wspomina i której grób odwiedza 2-3 razy w miesiącu.

W chwili obecnej E. K. leczy się na nadciśnienie, choruje na kręgosłup, ma orzeczoną niepełnosprawność. Powódka nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa.

/dowód: zeznania świadka A. K. k.50-51; zeznania świadka M. N. k. przesłuchanie powódki k.51, przesłuchanie powódki k. 62 /

E. K. na skutek śmierci matki, z uwagi na nieprzewidywalność i gwałtowność zdarzenia i towarzyszące mu okoliczności doznała urazu psychicznego o bardzo dużej sile traumatycznej, odczuwała i przeżywała przykre emocje. Reakcja żałoby została odbyta przez powódkę. Następujące zdarzenia negatywne wynikające z drogi życiowej powódki (zabieg operacyjny, choroba brata) stanowiły czynniki obciążające i wzmacniające przykre emocje.

Śmierć matki była dla powódki sytuacją zerwania szczególnej więzi emocjonalnej - były ze sobą związane silnie emocjonalnie. W wyniku nagłego, niespodziewanego zerwania więzi rodzinnej doznała naruszenia równowagi emocjonalnej. Zakres niekorzystnych doznań emocjonalnych po śmierci matki był istotny - nieprzewidywalność zdarzenia, deprywacja osoby bliskiej, konieczność dostosowania swojego życia do nowej sytuacji. Dotyczyło to głównie funkcjonowania osobistego (decyzje rodzinne, osobiste). Obecnie powódka sprawnie funkcjonuje we wszystkich obszarach. Niekorzystny stan emocjonalny wynikający ze śmierci matki był wzmacniany dodatkowymi czynnikami negatywnymi. Ze względu na upływ 12 lat od zdarzenia nie jest możliwe wskazanie konsekwencji emocjonalnych wyłącznie na skutek śmierci matki badanej. Zasadne jest przyjęcie, że szczególnie trudny emocjonalnie okres trwał około 1 roku, ale żałoba została odbyta. Obecnie stan emocjonalny powódki jest korzystny - nie ujawnia zaburzeń, chorób psychicznych. Zdolności adaptacyjne powódki są dobre - przystosowuje się do zmian, ponosząc koszty emocjonalne, co jest adekwatne do sytuacji trudnych.

/dowód: pisemna opinia biegłego psychologa A. G. k. 83-87/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

W sprawie bezspornym jest, że sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Bezsporny był także fakt śmierci D. P., jako pozostający w związku przyczynowym z wypadkiem, także pokrewieństwo powódki względem zmarłej. Pozwany nie kwestionował również zasady swej odpowiedzialności. Spór koncentrował się na wysokości „odpowiedniego zadośćuczynienia” za śmierć osoby bliskiej.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Z dniem 3 sierpnia 2008 roku ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731) dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie znajduje jednak zastosowanie w niniejszej sprawie, ponieważ zdarzenie wywołujące szkodę nastąpiło w dniu 08 października 2003 r., zatem przed wejściem w życie cytowanej noweli.

Choć pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, wypada jednak przypomnieć, że w orzecznictwie panuje pogląd, podzielany przez Sąd że krzywda będąca wynikiem śmierci osoby najbliższej, podlega naprawieniu drogą zadośćuczynienia na zasadach ogólnych, na gruncie przepisów art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, które podziela sąd orzekający w przedmiotowej sprawie, więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na podstawie przepisów art. 23 i 24 k.c. Dobro to ulega najczęściej naruszeniu przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. I przeciwnego argumentu nie może stanowić sam fakt wprowadzenia przez ustawodawcę, od dnia 3 sierpnia 2008 r., uprawnień sądu do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej za doznana krzywdę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz. 11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011, I CSK 621/10, L.).

Więzi rodzinne nie są zdaniem sądu jedynym dobrem osobistym, jakie może być naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej. Skutek takiego zdarzenia uszczerbkowi ulega też zwykle zdrowie, wskazane w przepisie art. 23 k.c. i również za naruszenie tego dobra należy się zdaniem sądu zadośćuczynienie na zasadach ogólnych. Naruszenie zdrowia może polegać nie tylko na oddziaływaniu fizycznym, skutkującym naruszeniem narządów lub tkanek, ale także negatywnym wpływem na sferę psychiczną, np. wywołaniu rozstroju nerwowego (Komentarz do Kodeksu cywilnego, red. K. Osajda, kom. do art. 23, uwaga F., wyd. CH Beck, Warszawa 2012). W doktrynie również wyrażono pogląd, że wypadku silnego wstrząsu psychicznego (a więc uszczerbku na zdrowiu), spowodowanego śmiercią osoby najbliższej, będzie możliwe wynagrodzenie szkody na zasadach ogólnych (A. S., Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby najbliższej, B. 2000, str. 66, za nim K. P., Kodeks Cywilny. Komentarz, Tom 1, kom. do art. 446, uwaga I, pkt. 5).

Na ogół jednak utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych.

W odniesieniu do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, przyznawanego w oparciu o art.448 k.c., w judykaturze wskazuje się natomiast, że ustalając wysokość tego zadośćuczynienia należy mieć na względzie rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień jego naruszenia, zakres negatywnych konsekwencji wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego, jak również stopień winy sprawcy naruszenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 4, poz.172). Na ogół bowiem utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych.

W konsekwencji, w judykaturze i piśmiennictwie, wyrażono pogląd, że skoro zadośćuczynienie ma kompensować przedwczesną utratę członka rodziny, a dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie, to najwyższe kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci najbliższego członka rodziny stały się samotne, gdyż nie mają już własnej rodziny. Jako przykład takiej sytuacji wskazuje się roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci, a nie posiadają innej bliskiej rodziny (rodziców, rodzeństwa). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy także mieć na względzie średni przewidywany czas życia zmarłego członka rodziny, zamieszkiwanie ze zmarłym i pozostawanie z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, posiadanie przez uprawnionego innych członków rodziny, rodzaj zdarzenia powodującego śmierć osoby najbliższej, jego okoliczności, kwestię wykrycia i ukarania sprawcy czynu niedozwolonego będącego przyczyną śmierci osoby najbliższej.

Podkreśla się, że w każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie przewidziane w powołanym przepisie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Natomiast odwołanie się do przeciętnego poziomu zamożności społeczeństwa może mieć jedynie charakter posiłkowy i nie powinno przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot zadośćuczynienia (P. H. ”Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny”; Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, OSA 2010 rok, nr 3, poz.24).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, iż choć obecność zmarłej matki w życiu powódki (zarówno codziennym jak i emocjonalnym) była istotna, a wiadomość o jej śmierci, naglej i nieprzewidywalnej, była dla E. K. szokiem to jednak z punktu widzenia dochodzonego roszczenia, należy zwrócić uwagę na konsekwencje, jakie zdarzenia wywołało w życiu osobistym i rodzinnym. Powódka pozbawiona została pomocy i wsparcia bliskiej rodziny, ale nie pozostała osobą samotną. E. K. ma swoją rodzinę, z którą jest związana, utrzymuje stały kontakt i w której szczęśliwie funkcjonuje.

Sąd uwzględnił również fakt, iż niekorzystny stan emocjonalny wynikający ze śmierci matki był wzmocniany dodatkowymi czynnikami negatywnymi, a dodatkowo – jak ustalono w oparciu o opinię biegłej – czasowo choroba własna powódki miała prawdopodobnie silniejsze działanie traumatyczne dla jej emocji (k.86).

Podkreślić również należy, iż żałoba po śmierci matki została u powódki odbyta, a jej obecny stan emocjonalny jest korzystny.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. I dlatego Sąd ocenił, iż odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki jest kwota 30.000 zł. Uwzględniając jednak wypłaconą przez pozwanego kwotę, powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie 20 000 zł, a w pozostałej części podlegało oddaleniu jako wygórowane.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie

z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 kc). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. W przedmiotowej sprawie powódka żądała zasądzenia odsetek od dnia 30 lipca 2014 roku, podnosząc, iż decyzją z dnia 29 lipca 2014 roku pozwany zakończył proces likwidacji szkody. Powyższa okoliczność nie została jednakże w żadnym stopniu udowodniona. Wobec zaś barku wezwanie dłużnika do zapłaty określonej kwoty pieniężnej przyjąć należało, iż pozwany dopiero z dniem doręczenia mu odpisu pozwu powziął informację o skonkretyzowanych roszczeniach powódki i od tej daty rozpoczął się bieg terminu do dochodzenia odsetek. Wobec powyższego zasądzono odsetki ustawowe od dnia 11 listopada 2014 roku, tj. od dnia następnego po otrzymaniu przez pozwanego odpisu pozwu, do dnia zapłaty.

Powódka wygrała proces niespełna w 30%, a zatem co do zasady winna ponieść jego koszty w tej samej wysokości. Jednakże w oparciu o przepis art. 102 kpc, nie obciążono powódki kosztami postępowania.